Cena 60 hal.

Dziennik wychodzi codziennie rano z wyjątkiem poniedziałku. Adres Redakcyi i Administracyi: Kraków, ul. Straszewskiego 27. Telefon Nr. 1555. Rękopisów nie zwraca się. Konto P. K. O. Nr. 141.121. Drukarnia Galicyjskiej Spółki Wydawniczej w Krakowie

Nowy Dziennik

Cena 60 hal.

Prenumerata w Krakowie: mies. 14 K. kwart. 41 Kor., z odnoszeniem do domu mies. 16 Kor. kwart. 48 Kor. Na prowincyi 16, kwart. 48 K. Za granicą: mies. 18 Kor. kwart. 54 Kor. Cena ogłoszeń: 1 w. pet. 1-szp. 0·80 (Mk. 0·80). Nadesłane: 1 w. pet. Kor. (Mk. 3·-). Tekst: 1 w. pet. (Mk. 5·-). Zawiadomienia ślubne za gratulacye: kor

Rok II. Kraków, piątek 14 listopada 1919. Nr. 251

Śmierć przed narodzeniem.

Kraków, 13 listopada.

(b) Znakomity prawnik niemiecki Ihering ogłosił przed laty rozprawę p. t. „Der Kampf ums Recht", w której dowodził, że wszelkie popieranie jakiegokolwiek roszczenia prywatno-prawnego czy publicznego, choćby przedmiot sporu przedstawiał minimalną wartość materyalną, stanowi o b o w i ą z e k m o r a l n y człowieka. Jeżeli pożyczę komuś 10 koron, a on mi ich mimo upomnień nie zwraca, to mam obowiązek m o r a l n y pozwać go o zwrot tych 10 koron, a nie wolno mi wystawiać się przed samym sobą, że 10 koron to bagatela, dla której nie warto wystawać po sądach, tracić czas u adwokatów itd. Proces o drobną kwotę stanowi w tym wypadku w a l k ę o p r a w o. Zwycięstwo w słusznym procesie stanowi zwycięstwo p r a w a. Gdyby obywatele państwa poczęli gremialnie lekceważyć sobie dochodzenie swych słusznych roszczeń, nastałoby w państwie owem b e z p r a w i e, upadłby w niem autorytet prawa, podwalina wszelkiej budowli społecznej. Walka o prawo jest więc sprawą ogólną, jest obowiązkiem moralnym.

O ile zgodzimy się na to zapatrywanie (które, nawiasem mówiąc, nie jest bynajmniej apoteozowaniem pieniactwa), to będziemy musieli uznać je za obowiązujące nie tylko w dziedzinie stosunków międzyjednostkowych, ale także m i ę d z y n a r o d o w y c h i m i ę d z y p a ń s t w o w y c h. I tu tkwi, naszem zdaniem, prawdziwe znaczenie i prawdziwa misya Ligi narodów. Celem jej jest uchylenie, w granicach możliwości, zbrojnych konfliktów między państwami, a więc urzeczywistnienie wymarzonego przez twórców religii i filozofów — wiecznego pokoju na ziemi. Drogą do celu tego wiodącą, j e d y n ą drogą, jest zapanowanie p r a w a w stosunkach między państwami i narodami. Tak, jak w granicach państwa o tyle tylko panuje pokój, o ile panuje w niem prawo, tak i na ziemi zapanuje dopiero wówczas pokój, gdy zatryumfuje prawo. Aby zaś panowało prawo, trzeba o nie, w jego obronie w a l c z y ć, względnie stać w ciągłem pogotowiu do tej w a l k i. To znaczy: każdy naród czy każde państwo m u s i się o swe krzywdy upomnieć, m u s i swego roszczenia dochodzić; dalej: m u s i zaistnieć trybunał do rozstrzygania odnośnych sporów (ma nim być Trybunał Ligi narodów); a wreszcie: poza tym trybunałem m u s i stać potężna moc egzekutywna, gotowa w każdej chwili przeprowadzić każde prawomocne orzeczenie Ligi. Walka o prawo międzynarodowe musi stać się takim samym obowiązkiem moralnym państw i narodów, jakim jest (lub powinna być) walka o prawo między jednostkami. Taki a nie inny jest sens artykułu 10 traktatu pokojowego koalicyi z Niemcami, który powiada, że członkowie Ligi „z o b o w i ą z u j ą s i ę s t r z e d z i u t r z y m a ć p r z e c i w k o a t a k o m z e w n ę t r z n y m — t e r y t o r y a l n ą i n t e g r a l n o ś ć i i s t n i e j ą c ą n i e z a w i s ł o ś ć p o l i t y c z n ą w s z y s t k i c h c z ł o n k ó w L i g i".

Ten właśnie artykuł traktatu stanowi od samego początku ogłoszenia warunków pokojowych kamień obrazy i przedmiot gorących starć wewnętrzno-politycznych w Ameryce. Republikanie, przeciwnicy demokratów i ich przywódcy Wilsona, nie chcą dwóch rzeczy: 1. nie chcą, aby Ameryka mieszała się w sprawy europejskie, często drobne i zupełnie je „nie obchodzące" a wymagające utrzymywania odpowiedniego pogotowia, 2 nie chcą, aby jakiekolwiek państwo amerykańskie miało prawo mieszać się w sprawy Ameryki (doktryna Monroego). Tego n i e c h c e większość senatu. A c h c e — Ligi dla utrzymania pokoju. I tu tkwi gruba n i e k o n s e k w e n c y a! Albo — albo. Jeśli się chce pokoju n a p r a w d ę, z c a ł e j duszy — mówiąc językiem biblii — i z c a ł e g o serca, to m u s i się także coś dla realizacyi tej największej i najtrudniejszej do urzeczywistnienia idei ludzkiej — z a r y z y k o w a ć. Ameryka nie chce jednak ryzykować swego wygodnego mocarstwowego splendid isolation. Senat amerykański, uchwalając onegdaj pierwsze zastrzeżenie co do Związku narodów — iż Ameryka może każdego czasu, b e z p o d a n i a p o w o d ó w, wycofać się ze Związku oraz że może s a m o w o l n i e osądzać, czy zobowiązania, przyjęte przez Stany Zjednoczone, mają być spełnione czy też nie — s p r z e n i e w i e r z y ł s i ę idei Związku. Już to jedno zastrzeżenie, nie mówiąc o dalszych, które prawdopodobnie również zostaną uchwalone (niemieszanie się w obce sprawy, niepozwolenie na mieszanie się Ligi w sprawy Ameryki, niepoddanie się uchwałom Ligi, o ile to byłoby sprzecznem z doktryną Monroego), czyni z Ligi płód martwy, nieistotny, czczą formalność. Już ono oznacza śmierć Ligi przed jej faktycznem narodzeniem. Bo jeśli Ameryka będzie mogła każdej chwili bez podania powodów się wycofać i jeśli samowolnie będzie mogła osądzać, czy ma spełniać swe zobowiązania — to autorytet takiej Ligi równać się będzie zeru. A pozatem: taki przykład Ameryki działać będzie zachęcająco na inne państwa: — czemu one miałyby być mniej s u w e r e n n e od Ameryki?...

Suwerenność... Jedno należy powiedzieć zupełnie jasno (co zresztą przy sposobności już swego czasu podnieśliśmy): kardynalnym warunkiem, conditio sine qua non, zaistnienia i utrzymania się Ligi narodów jest gotowość wszystkich odnośnych państw do d o b r o w o l n e g o z r z e c z e n i a s i ę c z ę ś c i s w e j s u w e r e n n o ś c i n a r z e c z L i g i. Gdyby nie ta właśnie okoliczność, to miałyby istotnie racyę państwa, do których odnoszą się przepisy traktatowe o ochronie ich mniejszości narodowych, twierdząc, że przepisy te naruszają ich suwerenność. One jej atoli n i e naruszają! Ściślej mówiąc, naruszają może suwerenność w znaczeniu przedwojennem tego wyrazu, ale nie naruszają suwerenności, uznającej organizacyę ponadpaństwową: Ligę narodów.

Senat amerykański, stając na stanowisku zasady Monroego, strzegąc suwerenności amerykańskiej w takiej formie, jak ją chciał — ze względu na ówczesne stosunki polityczne w Europie — zakonserwować na wieki wielki Waszyngton, sprzeniewierzył się — powtarzamy — idei Ligi narodów, której dewizą jest — s o l i d a r n o ś ć państw i narodów. Solidarność zaś daje duże korzyści, ale i nakłada duże obowiązki. Pierwsze bez drugich są niemożliwe.

Jeszcze duch ludzi i ludów Europy i — Ameryki nie dojrzał do idei Związku narodów...

Expose premiera Paderewskiego.

M. WARSZAWA. (Telefonem). Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu wygłosił premier Paderewski zapowiedziane już expose. Loże były przepełnione. Posłowie przybyli w komplecie. Wygłoszenie expose trwało 2 godziny. Pierwszą część mowy poświęcił prez. ministrów polityce zagranicznej drugą część — polityce wewnętrznej. M. i. oświadczył premier, że nadal rząd nie może być rządem nieparlamentarnym, lecz musi się opierać na większości sejmowej. Z przemówienia Paderewskiego widać było, że większość sejmowa już się utworzyła. Powiedział on, że rząd nie może pójść ani z prawicą ani z lewicą, lecz tylko zawsze z większością, tj. z centrum i to ciągle naprzód.

Nowości expose premiera nie przyniosło prawie żadnych. Chyba tylko zapowiedź że c e n t r a l a d e w i z z o s t a n i e z n i e s i o n ą i że będzie zaprowadzona s z u b i e n i c a d l a p a s k a r z y, a to — jak dodał premier — »nie tylko dla paskarzy mniejszości narodowych, ale również dla tych, którzy korzystają ze wszystkich praw obywatelskich«.

Mowę Paderewskiego oklaskiwano przeważnie z centrum. Po przemówieniu prez. ministrów wygłosił referat o ustawie o s p o c z y n k u n i e d z i e l n y m referent komisyi pracy, poseł Ż u ł a w s k i (P. P. S.). Referent komisyi przemysłowej pos. Adam przemawiać będzie dopiero jutro. Z posłów żydowskich zapisani są do głosu posłowie Dr T h o n, Dr Schipper, Hirszhorn i Halpern.

Przemòwienie marszałka.

WARSZAWA. PAT. Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu po odczytaniu interpelacyj marszałek Sejmu wygłosił następujące przemówienie:

Dziś mija rok właśnie od chwili, gdy Królestwo Polskie zrzuciwszy jarzmo okupantów powróciło po 150 latach do bytu niepodległego. Rok zaledwie minął od chwili, gdy garstka młodzieńców gołemi prawie rękoma rozbraja na ulicach Warszawy butne żołdactwo niemieckie, a dziś daleko w polu sięgają prawie dawnych rubieży Rzeczypospolitej. W obronie ojczyzny, w obronie kultury i świata całego stoi półmilionowa armia polska. Na murach Poznania, Wilna, Mińska powiewa nasz sztandar, zatknięty zwycięską dłonią.

A świeżo na zachodzie dzielny lud górno śląski przy wyborach gminnych pomimo szeregu sztuczek niemieckich i pomimo strasznego nacisku ze strony władz niemieckich okazał w niewątpliwy sposób chęć przynależności do naszej Rzeczypospolitej. Stał się ów cud, na który czekały całe pokolenia. W myśli nam staje mowa naszego największego wroga, Bismarka z r. 1867, który Polakom radził porzucić mrzonki o odzyskaniu niepodległości, gdyż — powiedział Bismarck wprzód trzy wielkie mocarstwa musiałyby wylecieć w powietrze. Pomylił się Bismark, ale tylko częściowo. Trzy wielkie mocarstwa rzeczywiście wyleciały w powietrze a Polska stanęła tak potężna, jaką może nie była od czasów Batorego. Ale zamienność losu powinna nam być nauką, abyśmy nie zapomnieli o doświadczeniach przeszłości.

Mowa prezydenta ministrów.

WARSZAWA. PAT. Wysoki sejmie! Traktat pokojowy zawarty w St. Germain 10 września b. r, stał się epilogiem w dziejach monarchii austryacko-węgierskiej. Potężne cesarstwo, największe z centralnych państw Europy, zostało rozwiązane i znajduje się obecnie w stanie likwidacyi. Z likwidacyi tej Polska otrzyma znaczne obszary swoich ziem; nie bez sporu jednakże. Sąsiedzki nasz s p ó r z C z e c h a m i o ziemie Śląska Cieszyńskiego wszedł na nowe tory; dyplomatyczna szermierka skończyła się. W głębokiem poczuciu odpowiedzialności, kierując się sprawiedliwością tylko, konferencya pokojowa orzekła, że o przynależności państwowej tej tak drogiej nam dzielnicy stanowić będzie wola większości jej mieszkańców. Delegacya pokojowa polska, spełniwszy swoje zadanie, składa tę sprawę z ufnością serdeczną w ręce patryotycznego ludu śląskiego. (Brawo).

N a S p i s z u i O r a w i e ustanowiono również plebiscyt. Krzywda jednak stała się nam tam bolesna, albowiem pozbawiono prawa stanowienia o sobie dwa powiaty, Stara Lubowla i Kesmark, t. j. 18 gmin czysto-polskich, 5 gmin o ludności mieszanej rusińskiej i polskiej, oraz 8 miasteczek, zamieszkałych przez Niemców i Polaków. O tem postanowieniu, zapadłem pod nieobecnością naszą, dowiedzieliśmy się później; wnieśliśmy jednak sprzeciw, upomnieliśmy się o nasze prawa i mamy nadzieję, że sprawiedliwości stanie się zadość.

Losów G a l i c y i w s c h o d n i e j dotychczas nie rozstrzygnięto. Niebezpieczeństwo tymczasowego załatwienia tej sprawy jeszcze niezażegnane. Delegacya nasza uczyniła wszystko co było w jej mocy, i jakkolwiek nie dopięła jeszcze celu, nadziei nie traci. Nasz naród cały i wysoki Sejm wypowiedział się uroczyście i stanowczo. N i e m a P o l s k i b e z L w o w a. (Brawa i oklaski),

Mówiono nam wprawdzie, że to ziemia r u s i ń s k a, bo na niej mieszkają Rusini w przeważającej liczbie. Myśmy temu n i e p r z e c z y l i i nie przeczymy. Tak, jest to ziemia rusińska. Ale ze względu na liczbą rodzimej, tubylczej ludności polskiej, ze względu na wsie i miasta Polski wzniesione wysiłkiem, ze względu na całą polską pracą twórczą jest to ziemia polska zarazem,

(Do zamknięcia numeru nie otrzymaliśmy dalszego ciągu expose. P. Red.).

Przed dymisyą ministra komunikacyi.

M. WARSZAWA. (Telefonem) W kołach sejmowych mówiono dziś o tem, że po krytyce działalności ministra komunikacyi, sprawa d y m i s y i jego jest już przesądzoną.

Unifikacya waluty — w styczniu.

M. **Warszawa.** (Telefonem) Według informacyj z kół sejmowych nastąpi najpóźniej w s t y c z n i u unifikacya waluty polskiej. W obieg zostaną puszczone złote polskie.

Przegląd polityczny.

„Temps" o środkach pokonania bolszewizmu rosyjskiego.

Bolszewizm w Azyi.

W artykule wstępnym w numerze z 6 bm. zastanawia się »Temps« nad klęską armii rosyjskich w walce z bolszewikami i dochodzi do wniosku, że »patryoci rosyjscy« tylko wówczas zdołają pokonać bolszewizm, gdy dojdą do zgody z narodami sąsiedzkimi, gdy więc uregulują we spół z nimi granice przyszłej Rosyi i ustalą jej stosunki z tymi narodami wzgl. państwami. Sojusze te będą naturalnie musiały być wspomagane przez koalicyę.

Przy tej sposobności, wskazując na niebezpieczeństwa bolszewizmu, podnosi »Temps«, że odruchy bolszewickie poczynają się dawać odczuwać w **I n d y a c h** i w **A f g a n i s t a n i e**. Afganie wpadli oto na terytoryum Indyj, gdzie komenda angielska zmuszoną była przeciw nim wysłać ekspedycyę (6 brygad infanteryi). Z innej strony doszła wiadomość, że wojska angielskie musiały ewakuować transkaspijską kolej żelazną i że bolszewicy gotują się odciąć linię kolejową w Kizil-Armat.

Sytuacya w Egipcie.

Świeżo nadeszły »Temps« z 6 b. m. przynosi na podstawie telefonicznej wiadomości swego korespondenta londyńskiego opis ostatnich zajść w Egipcie, o których krótko już donosiliśmy.

Rozruchy wśród nacyonalistów egipskich wywołała wiadomość o mającem wkrótce nastąpić przybyciu misyi Milnera. Personal tej misyi składa się z wybitnych osobistości ze stronnictwa liberalnego. Ma ona zbadać dokładnie przyczynę niezadowolenia, panującego w Egipcie i wysłuchać wszystkich, którzy się do niej dobrowolnie zgłoszą. Daje więc — wedle korespondenta »Temps« — wszelkie gwarancye bezstronności. Wyjazd misyi ma niezadługo nastąpić; termin nie jest jeszcze ustalony.

Manifestacye, przygotowane przez nacyonalistów, wybuchły przedwcześnie w Aleksandryi w dniu 24 października po nabożeństwie piątkowem, jakie studenci i agitatorzy polityczni co piątek urządzają w meczetach w Aleksandryi na intencyę niepodległości Egiptu a przeciw misyi Milnera. W dniu tym przyszło do starcia z policyą i wojskiem, przyczem padło 3 demonstrantów a 7 zostało rannych. W sobotę 25 z. m. począł tłum wznosić barykady w okolicy doków; skonsygnowane wojsko dało ognia, od którego padły 4 osoby, a 14 zostało rannych.

Niepokoje powtórzyły się jeszcze w piątek 31 z. m., przyczem przyszło też do scen grabieży. policya, złożona z tubylców, zdołała jednak przywrócić spokój.

Interpelacya w Izbie gmin w sprawie pogromów urządzanych przez Denikina.

»Jewish Chronicle« donosi: W angielskiej Izbie gmin wniesiono interpelacyę następującej treści: Czy rząd wie o pogromach, urządzanych przez armię Denikina w miastach przez nią ostatnio okupowanych i czy nie zamierza wobec tego zastanowić dostarczanie amunicyi Denikinowi? W odpowiedzi na interpelacyę oświadczył wiceminister spraw zagranicznych, że dotychczas brak jasnych wiadomości. lecz mimo to przedłoży on ministerstwu spraw zagranicznych projekt wysłania **k o m i s y i ś l e d c z e j** do Rosyi południowej.

Bolszewicy więżą literatów hebrajskich.

W Konstantynopolu otrzymano telegraficzną wiadomość z Odessy według której bolszewicy uwięzili znanego literata hebrajskiego Rawnickiego, współtowarzysza pracy Bialika. Uwięzienie nastąpiło na skutek intryg odeskich przywódców robotniczych Epsteina, Merezina i Czeretyńskiego. Ci sami intrygowali przeciw Bialikowi, na którego bolszewicy nałożyli znaczną karę pieniężną.

Przed rokowaniami pokojowemi z bolszewikami rosyjskimi?

Zwrot w polityce Anglii wobec Rosyi.

Propozycya rządu angielskiego.

H. WIEDEN. (Telefonem). Z Hagi donoszą: Sprawozdawca »Times'u« donosi z Helsingforsu: Jak słychać, zaproponował rząd angielski wystosować zapytanie do Trockiego, czy zgadza się na zwołanie konstytuanty rosyjskiej, któraby wyszła z wyborów wolnych i rozstrzygnęła o przyszłej formie rządów w Rosyi.

Wiedeń PAT. »N. Fr. Presse« donosi z Rzymu: W kołach dyplomatycznych słychać, że Anglia ponownie przedłoży państwom koalicyjnym i sprzymierzonym propozycyę, by rząd rosyjski już w grudniu, albo ewentualnie wcześniej zaprosić na narady, celem omówienia warunków pokoju. Następnie ma być zwołana formalna **k o n f e r e n c y a p o k o j o w a**, na którą zaproszone zostaną też te państwa neutralne, które zerwały stosunki z Rosyą. Istnieje również ze strony angielskiej pewna skłonność do zaproszenia Niemiec, na tę konferencyę.

Paryż. PAT. Wied. biuro koresp. podaje za „Daily Mail", że powiedzenie Lloyd George'a w mowie wygłoszonej w Guild Hall: „Spodziewam się, że mocarstwa wkrótce powtórzą próbę pokojową na Wyspach Książęcych, ale tym razem z większymi widokami sukcesu" wywołało w kołach londyńskich wielkie **z d z i w i e n i e**. Lloyd George będzie wezwany w Izbie gmin do złożenia dokładniejszego oświadczenia. Jakkolwiek w Foreign Office urzędowo zaprzeczają, jakoby obecnie toczyły się jakiekolwiek rokowania, to w kołach parlamentarnych rozpowszechnione są od szeregu dni pogłoski, że **n o w e r o k o w a n i a z R o s y ą j u ż z o s t a ł y f a k t y c z n i e w d r o ż o n e**.

BAZYLEA. (Tel. wł.) Paryski sprawozdawca »Baseler Nationalztg.« tłómaczy rezygnacyę Lloyd Georgea z dalszej polityki interwencyi i blokady Rosyi tem, że interesy angielskie na rosyjskim rynku surowców wszystkie inne momenty umawiają na plan dalszy.

Bezsilność Denikina i Kołczaka.

WIEDEŃ, PAT. Wedle telegramu »N. Rotterdamer Courant« zamieszcza »Pal Mall Gazet« to autentyczne przedstawienie polityki rządu angielskiego wobec Rosyi. Anglia jest zdania, że wobec bezsilności Denikina i Kołczaka utworzenia stałego rządu w Rosyi koalicya musi przystosować swoją politykę do obecnego położenia. Dalsze popieranie Kołczaka i Denikina nie polepszy sytuacyi, a przytem musiałaby Anglia wysłać 250.000 żołnierzy, coby na potkało w Anglii na wielki protest. Dziennik »Star« godzi się na politykę Lloyda George'a nie interweniowania w Rosyi, stwierdza jednak, że Lloyd George jak jeździec cyrkowy chciał jeździć na dwóch koniach, biegnących w przeciwnym kierunku.

Stanowisko Francyi.

Z Paryża donoszą: Pewnem jest, że rząd angielski doniósł Francyi formalnie, że cofa swoją pomoc wojskową i finansową udzielaną dotychczas Rosyi w walce przeciw bolszewizmowi. Pichon natomiast zaprotestował przeciw temu naruszeniu układu. Zdaje się jednak, że opinia publiczna we Francyi zwolna się uspakaja, zadowolona z oświadczenia Lenina, że rząd sowiecki gotów jest uznać długi caratu.

Wersal. PAT. Organ Clemenceau'a „Homme Libre", krytykuje mowę Lloyd George'a oświadcza, że idzie tu o osobiste zdanie angielskiego premiera. Dotąd nie było wymiany zdań pomiędzy członkami koalicyi, któraby pozwalała mówić o jakiejś akcyi dyplomatycznej wobec republiki sowieckiej.

W sprawie powrotu wojsk czeskich z Syberyi.

PRAGA. PAT. Sprawa powrotu wojsk czesko-słowackich z Syberyi jest obecnie przedmiotem namiętnej dyskusyi w prasie i namiętnych walk partyjnych. Telegram podany przez »Narodni Listy«, jakoby wojska czesko-słowackie miały przedostać się do ojczyzny drogą lądową, co doprowadziłoby nieuchronnie do starć z wojskami sowietowemi, oznaczany jest przez »Prawo Lidu« jako nędzna intryga przeciwko prezydentowi Masarykowi. »Pravo Lidu« zwalcza ten plan wysłania wojsk czesko-słowackich z Sybiru do ojczyzny drogą lądową i ostrzega przed wywołaniem nowych walk z wojskami sowietu. Wczoraj odbyło się posiedzenie Wydziału czeskiej partyi socyalistycznej, na którem uchwalono rezolucyę, wzywającą rząd do natychmiastowego przeciwdziałania tym planom generała Syrowego na Sybirze i b. chorążego austryackiego, obecnego politycznego reprezentanta na Sybirze p. Pawlu. Również »Czeskie Słowo« zwraca się ostro przeciw tym planom, wskazując na okoliczność, że właśnie w tych dniach, w których minister spraw zagranicznych dr Benesz udał się do Paryża, aby przedłożyć koalicyi podpisany pokój, objawia się nowe zarzewie walk z bolszewikami rosyjskimi. »Venkov« atakuje również »Narodni Listy« i podkreśla politykę dr Kramarza, który urządza grę **h a z a r d o w ą** z najlepszymi synami czeskimi. »Venkov« podaje, że romantyka i sentymentalizm w rodzaju polityki dr Kramarza niema miejsca w republice czeskiej.

Współdziałanie Japonii z Ameryką w Syberyi.

Berlin. (B. K.) „Deutsche Allg. Ztg." donosi z Zurychu: Według doniesienia Lansinga oświadczył rząd japoński gotowość współdziałania na Syberyi z wojskami amerykańskiemi celem przywrócenia porządku. Oświadczenie to jest odpowiedzią na notę, wystosowaną we wrześniu przez St. Zjednoczone do Tokio, co do oporu jaki stawiają japońscy komendanci wobec dowódców wojsk amerykańskich.

Próba wywołania rewolucyi w Ameryce nie udała się.

WIEDEŃ PAT. 12 bm. »N W. Tagblatt« donosi z Kopenhagi: Z okazyi drugiej rocznicy rosyjskiej rewolucyi bolszewickiej, planowane było w Stanach Zjednoczonych wielkie powstanie. Wszystkie urzędy policyjne miały zostać wysadzone w powietrze, a żołnierze policyjni zamordowani. »Politiken« donosi w tej sprawie, że skutkiem energicznego wystąpienia władz i aresztowania przeszło 3500 osób udało się tę próbę wywołania rewolucyi zdusić w zarodku. Cały plan rewolucyjny, który miał objąć cały świat, zorganizować miała Moskwa.

Ekscesarz Karol w kłopotach pieniężnych.

PARYŻ. (B. K.) Jak donosi »Journal« z Bordeaux, wygłosił tam długoletni sekretarz Clemenceau'a Jerzy **M a n d e l** swą mowę kandydacką, w której doniósł m. i., że ekscesarz Karol prosił niedawno rząd francuski o roczną subwencyę, gdyż znajduje się w kłopotach pieniężnych.

Mandel zaprzeczył, jakoby Clemenceau był rzeczywiście zdecydowany usunąć się całkowicie z polityki. To, że więcej nie kandyduje, nie oznacza bynajmniej, że chce przestać zajmować się sprawami państwa.

Rumuni opróżniają Budapeszt.

Budapeszt. (B. K.) Rumuni opuszczają Budapeszt. Naczelna komenda armii rumuńskiej wydała proklamacyę, w której donosi o opróżnieniu stolicy i zapewnia, że wojska rumuńskie przebywały dotychczas w kraju jedynie ze względów wojskowych a nie z chęci mieszania się w wewnętrzne stosunki Węgier.

Układ pokojowy został już przedłożony rządowi węgierskiemu.

PRAGA. PAT. Czeskie biuro prasowe donosi z Budapesztu: Układ pokojowy, który został przedłożony rządowi węgierskiemu, ustala granice Węgier wobec Austryi w ten sam sposób, w jaki one ustalone zostały w układzie pokojowym dla Austryi. Obszar węglowy Salgctaria przypadnie Węgrom. Granice Węgier wobec Rumunii będą przebiegały 10 km. na zachód od Aradu dalej wzdłuż północnego brzegu rzeki Marosz. Obowiązek powszechnej służby wojskowej zostanie zniesiony. Węgry będą mogły utrzymywać tylko armię ochotniczą, nieprzekraczającą 30 tysięcy żołnierzy. Wszystkie monitory Dunajowe Węgry odsprzedadzą koalicyi. Układ pokojowy gwarantuje Węgrom na liniach kolejowych, wiodących do morza Adryatyckiego wolny przejazd. Węgry zobowiązują się pozostawić republice czesko słowackiej wolny przejazd na liniach kolejowych z Preszburga do Rjeki.

Większość sejmowa i zmiana rządu.

L W Ó W. Korespondent warszawski »Kuryera Lwowskiego« donosi: Mimo systematycznych intryg i niechęci ze strony rządu — prace nad tworzeniem większości w Sejmie postępują naprzód. Istnieje nacisk ze strony P. S. L., aby prace nad wyrównaniem różnic w komisyach porozumiewawczych przyśpieszyć, ponieważ ze strony rządu obecnego wyłoniła się chęć przeprowadzenia rekonstrukcyi gabinetu z pominięciem Sejmu. Narodowe Zjednoczenie Ludowe stanęło już na stanowisku ustawy rolnej z 10 lipca i żąda tylko stopniowości w przeprowadzaniu reformy rolnej i upaństwowienia lasów.

W komisyi konstytucyjnej istnieje jeszcze pewna różnica poglądów na temat dwuizbowości Sejmu. Nar. Zjedn. Lud. domaga się dwóch izb: poselskiej i senatu. Ludowcy w formie koniecznej koncesyi godzą się na Straż praw (Radę prawodawczą«) ale nie w rozmiarach proponowanych przez projekt rządowy, na który ludowcy się nie godzą, bo są stanowczo przeciwni wszelkim nominatom.

Do zupełnego porozumienia nie brakuje więc dużo i utworzenie większości sejmowej zarysowuje się całkiem realnie. Gdy tylko większość będzie gotowa (P. S. L., Narod. Zjedn. Lud., Klub ks. Adamskiego i N. Z. R.) zaraz przystąpi ona do zmiany gabinetu i utworzenia gabinetu odpowiedzialnego przed Sejmem. Forma tego gabinetu nie jest jeszcze zadecydowana, ale zdaje się, że będzie to gabinet, założony w części z parlamentarzystów, a w części z fachowców, uzależnionych jednak od większości.

Nowa misya p. Patka.

M. **Warszawa.** (Telef.). Jak słychać w kołach sejmowych, opuści mecenas Patek wkrótce swoje stanowisko posła w Pradze i obejmie bardzo odpowiedzialne stanowisko w dyplomacyi polskiej. Nastąpi to natychmiast po rekonstrukcyi gabinetu.

Komisya prawna uchwaliła wydanie posła Grünbauma.

M. WARSZAWA. (Telefonem). Na dzisiejszem posiedzeniu komisyi prawnej uchwalono **p o r a z p i e r w s z y** wydanie posła, a mianowicie posła **G r ü n b a u m a**, oskarżonego o obrazę religii chrześcijańskiej i rządu. Uchwała komisyi musi jeszcze zostać oczywiście zaaprobowaną przez Sejm.

O odbudowę kraju.

Warszawa. (Tel. wł.) Z ramienia klubu ludowego był pos. Witos u ministra Bilińskiego z prośbą o jak najszybsze wprowadzenie w życie ustawy o pomocy przy odbudowie kraju i wyasygnowanie na ten cel funduszów (300 milionów marek). Minister skarbu obiecał, że natychmiast podpisze rozporządzenie wykonawcze, i wyasygnuje na ten cel sumę wyżej wymienioną.

W sprawie wojewodów.

WARSZAWA. (Tel. wł.) W ministerstwie spraw wewnętrznych przygotowuje się obecnie nominacye na wojewodów polskich. Sprawa ta nie jest jeszcze definitywnie zadecydowaną, ale wentylowane są pewne nazwiska. W Galicyi mają być utworzone 4 województwa: krakowskie, przemyskie, lwowskie i stanisławowskie. Sprawy personalne dla Małopolski nie są narazie aktualne, aktualne są natomiast nazwiska dla b. Królestwa Pol.

Większość kandydatów na wojewodów — to właściciele dóbr ziemskich, a z przekonań politycznych narodowi demokraci. Zamierzone nominacye wywołały więc w kołach ludowców rozgoryczenie. Ludowcy sprzeciwiają się stanowczo mianowaniu urzędników o zdecydowanej demokratyczno-narodowej barwie.

Odpowiedź wicemin. Skrzyńskiego na list p. Samuela.

WARSZAWA. Jak wiadomo, zwrócił się sir Samuel do ministerstwa spraw zagranicznych w sprawie odczytu »profesora« Czerbaka o »mordzie rytualnym«. Obecnie nadeszła odpowiedź z ministerstwa, w której wiceminister Skrzyński ubolewa z tego powodu, że podobny odczyt miał miejsce, lecz zapewnia, że na sprawę nie miał wpływu, gdyż nie leży ona w zakresie jego działalności, a podlega kompetencyi innych czynników. Wkońcu usprawiedliwia się hr. Skrzyński i zapewnia, że podobny fakt nie powtórzy się więcej.

Jesteśmy więc świadkami osobliwego zjawiska: wiceminister rozumie motywy p. Samuela i uznaje jego kompetencyę do czynienia uwag w sprawie odczytu o »mordzie rytualnym« u Żydów, a prasa polska oburza się na p. Samuela i nazywa jego list bezczelnością...

Dalszy program prac komisyi Samuela.

M. WARSZAWA. (Telefonem). We czwartek wyjeżdża do Litwy komisya p. Samuela. Zwiedzi ona Wilno, Lidę i Mińsk, gdzie zabawi około 10 dni. Po powrocie z Litwy uda się p. Samuel do Krakowa, poczem wróci około 1 grudnia do Londynu. Przedtem zabawi jeszcze dłuższy czas w Paryżu.

O uwolnienie internowanych w obozach.

M. WARSZAWA. (Telefonem.) Jak się nasz koresp. dowiaduje, opóźniła komisya mająca zbadać położenie internowanych w obozach swój wyjazd wskutek tego, że zjawiła się u niej deputacya w sprawie dopuszczenia do komisyi reprezentantów Rusinów i Żydów. Rząd zadecydował dopuścić do komisyi po jednym przedstawicielu Rusinów i Żydów w charakterze ekspertów. (Zob. N. Dz. z 11 b. m. R.)

Żądania żydostwa obszaru karpacko-ruskiego.

Reprezentacya żydostwa komitetu ungwarskiego wręczyła gubernatorowi obszaru karpacko ruskiego memoryał, w którym domaga się swobody przyznawania do narodowości żydowskiej. W memoryale uskarżają się wspomniani przedstawiciele, że mimo, iż Żydzi stanowią 30 do 40 proc ogółu mieszkańców tego okręgu, nie byli dotąd wysłuchani przy budowaniu nowej krainy. W memoryale wskazano również na propagandę antysemicką nieodpowiedzialnych żywiołów. Memoryał podpisał dr. M. Jusskopits w Uzhorodzie.

Z manifestacyi 2. listopada w Londynie.

W uzupełnieniu podanego przez nas w nrze z 10 bm. przebiegu olbrzymiej manifestacyi żydowskiej w Londynie w dniu 2 listopada b. r. podajemy za »Timesem« z 3 bm. jeszcze następujące szczegóły: Lord Rotszyld powiedział jeszcze m. i. w swej mowie, że Komitet wykonawczy Organizacyi syońskiej czyni starania w Palestynie, w Waszyngtonie, Rzymie i Paryżu, ażeby umożliwić poczynienie przygotowań dla pierwszych kolonistów chalucowców.

Były minister angielski Herbert Samuel oświadczył, że żaden przywódca syoński nie domagał się natychmiastowego utworzenia państwa żydowskiego. Syoniści żądają: popierania emigracyi żydowskiej, kolonizacyi rolnej żydowskiej, koncesyi na pewne roboty publiczne, potrzebne dla kraju, umożliwienia rozwoju kultury żydowskiej i samorządu lokalnego w pełnej mierze, tak, ażeby kraj mógł się zamienić w samorządzącą się społeczność.

Usyszkin w Palestynie.

Hebrajski dziennik w Jerozolimie »Chadaszot Haarec« z 8 października ogłasza wywiad swego redaktora z Ussyszkinem, który właśnie wówczas zaledwie od kilku dni bawił w Jerozolimie:

»Przez cały poniedziałek — pisze wspomniany redaktor — do późnej nocy oblegał olbrzymi tłum mieszkańców z rozmaitych warstw biuro p. Ussyszkina. Pytanie moje brzmiało: »W jaki sposób zostanie zorganizowana praca kierownictwa?« Odpowiedź; »Urząd palestyński, komisya palestyńska (waad hacirim) i kierownictwo Żyd. Funduszu Narodowego, które stanowiły dotychczas odrębne instytucye, zostają z dniem dzisiejszym zjednoczone stosownie do uchwały Komitetu Akcyjnego w Londynie: utworzy się jednolite kierownictwo, którego siedzibą będzie Jerozolima. Kierownictwo to składa się z 11 członków. Sześciu z nich mianowano już w Londynie, a mianowicie: Dr Chajim Weizmann jako przewodniczący, Ussyszkin — zastępca, dr Ruppin, dr Eder, Szold i Bertold Feiwel — członkowie. Trzech członków wejdzie z łona kierownictwa miejscowego żydostwa, a po jednym wyślą organizacye Mizrachi i Poale Syon. (O tem donieśliśmy w wywiadzie z p. drem Jakóbem Thonem P. R).

W Kairze odwiedził Ussyszkin szefa politycznego Meinerzhagena i odbył z nim przeszło godzinną konferencyę. W przeciągu miesiąca zwiedzi Ussyszkin wszystkie miasta i kolonie Palestyny i zbada położenie, a po miesiącu, gdy sam wszystko oglądnie, przystąpi wraz z innymi członkami kierownictwa, którzy w międzyczasie przybędą do Jerozolimy, do akcyi na wielką skalę.

Żydzi na wsi.

Pod powyższym tytułem donosi warszawski »Kuryer Polski« z d. 11 bm.:

»Wydział powiatowy w Grojcu przesłał do sądu pokoju w Warce uchwałę zebrania gospodarzy wsi »Nowa Wieś«, orzekającą żądanie natychmiastowego usunięcia z tejże wsi miejscowych mieszkańców Icka Potasznika i Abrahama Holckenera z rodzinami, jako szkodliwych dla ogółu, wyzyskujących za pomocą handlu okolicznych mieszkańców i namawiających nieletnich do nieuczciwych występków, wobec czego wydział państwowy żąda usunięcia Żydów z rodzinami, jako szkodników z gruntów włościańskich.

Na posiedzeniu sądowem w sądzie pokoju sprawa ta była rozstrzygana w stosunku tylko do Potasznika, awizacya bowiem Holckenerowi nie została doręczona.

Z ramienia powoda występował przedstawiciel komisarza rządowego, który akcyę popierał w całej rozciągłości. Ze strony pozwanego adw. Leon Cohn żądał przedewszystkiem umorzenia sprawy, jako formalnie nieprawidłowo wszczętej. Zdaniem bowiem obrońcy, sprawy te, ongi należące do komisarza włościańskiego, obecnie w myśl dekretu przeszły do urzędów ziemskich i zostały wyeliminowane z pod władzy administracyjnej, jak to zdecydował niedawno Sąd Najwyższy. Merytorycznie uchwała gminna jest nieścisła i powstała na tle nieporozumień pomiędzy kilku gospodarzami a pozwanymi. Potasznik zamieszkuje w Nowej Wsi od lat przeszło 15-tu, jak to zeznał pod przysięgą starszy referent miejscowej policyi państwowej, zajmuje się handlem, dzierżawi ogród owocowy i uznany jest przez miejscowych gospodarzy za człowieka uczciwego.

Pozatem i rosyjski urząd nie usuwał Potasznika, nie widząc w nim szkodnika społecznego, tembardziej i polska władza Niepodległej Polski nie może tegö uczynić.

Sąd pokoju ekscepcyi co do umorzenia sprawy nie uwzględnił, lecz po rozpatrzeniu okoliczności jej podzielając wywody obrońcy pozwanego akcyę komisarza rządowego, jako bezzasadną, oddalił.

ZGRZYTY.

Miarodajne czynniki.

Gdy chłop miasta wygładza,
Że sekwestru wyniki,
To napewno są winne
Miarodajne czynniki.

Kiedy lud na ulicy
Głośne robi wybryki,
To na balkon wychodzą
Miarodajne czynniki.

Każdy: szewiec czy woźny,
Czy robociarz z fabryki,
Pragnie, by go zbawiły
Miarodajne czynniki.

Że się skończą udręki,
Piszą Głosy, Dzienniki,
Gdyż powzięły uchwałę
Miarodajne czynniki.

Choć uchwałą nie zatkasz
Głodnej gęby ni grdyki:
Zawołajmy: niech żyją
Miarodajne czynniki!

Koren

KRONIKA.

Kraków, 13 listopada.

Jutrzejszy numer „Now. Dziennika" zawierać będzie 6 stronic druku.

Z powodu braku miejsca zamieścimy dokończenie pracy p. dra Bienenstocka o „Pierwiastku narodowym w żyd. szkole średniej" w numerze jutrzejszym.

Upaństwowienie żeńskiej szkoły przemysłowej. Jak się dowiadujemy, prezydent Rady szk. krajowej Sobiński nadesłał do gminy m. reskrypt, w którym zawiadamia, że rząd przejął na etat państwowy miejską szkołę przemysłową żeńską w Krakowie pod nazwą: państwowa szkoła zawodowa żeńska w Krakowie. Dyrektorem tej szkoły zamianowało min. prof. szkoły przemysł. radcę m. dra Wł. Wasunga. Jak wiadomo, pod budowę tej szkoły gmina odstąpiła parcelę na gruntach pofortecznych przy alei Krasińskiego oraz własnym kosztem wybudowała budynek szkolny. Przed jej wykończeniem wybuchła wojna i budynek zajęła wojskowość, która do dnia dzisiejszego tam się znajduje. Obecnie dyrekcya szkoły uzyskała częściowe zwolnienie budynku od kwaterunku wojska. Po wykończeniu szkoły cały zakład rozpocznie pracę we własnym gmachu.

Brak papieru dla pism. Wczoraj i dziś odbywały się w Krakowie pod przewodnictwem radcy oddziału małopolskiego ministeryum dla handlu i przemysłu p. Chodkiewicza, konferencye redaktorów i wydawców pism lwowskich i krakowskich w sprawie grożącego zastanowienia wydawania dzienników małopolskich z powodu katastrofalnego braku papieru. Omawiano w pierwszym rzędzie konieczną potrzebę natychmiastowego uruchomienia fabryk papieru w Białej, Myszkowie (nieczynnej od kilku tygodni) i w Częstochowie, a to przez dostarczenie im potrzebnej ilości węgla. Podnieść należy obywatelskie stanowisko r. Chodkiewicza i oddziału małopolskiego ministeryum handlu i przemysłu, które okazało zrozumienie sytuacyi i wielkie zainteresowanie się tą sprawą, zdążające do możliwej sanacyi rozpaczliwych dla prasy stosunków.

Premiera w „Bagateli" Dziś »Kobieta bez skazy" Zapolskiej z p. Kozłowską w roli gł. W piątek znowu „Dudek" po raz ósmy, a w sobotę pop. o godz. 4 „Panna służąca" Hennequ'na. Premiera głównej komedyi Molnara „Konfekcya męska" odbędzie się we wtorek 18 bm. Wobec ogromnego zainteresowania się nowością tą, która w teatrze Letnim w Warszawie odniosła wielki sukces, kasa „Bagateli" począwszy od dnia dzisiejszego sprzedaje już bilety.

Zarząd eksternatu dla najbiedniejszej dziatwy żyd. w Krakowie zwraca się tą drogą do P. T. Publiczności z gorącą prośbą o przesłanie starych bucików (dla dzieci od lat 6—12) wzgl. datków na ich zakupno.

Eksternat utrzymuje bezpłatnie 65 dzieci, które boso zmuszone są uczęszczać do szkoły. Datki przyjmuje Adm. „Now. Dziennika", obuwie zaś Eksternat przy ul. Podbrzezie 4/I.

Sprzedaż ziemniaków. Prezydyum gminy żydowskiej w Krakowie ogłasza, że wobec nadejścia dalszych transportów sprzedawać się będzie od dnia 13 bm. ziemniaki w gmachu gminy żyd. Skawińska 2 codziennie z wyjątkiem sobót od g. 10—12 przedpoł. Wysokość przydziału dla stowarzyszeń i instytucyi dobroczynnych oznaczy komisya aprowizacyjna.

Nadto sprzedaje się tamże codziennie cebulę.

Zwłoki na ulicy. Wczoraj nad ranem znaleziono na ul. Mostowej zwłoki mężczyzny, który — jak stwierdził lekarz miejski — zmarł wskutek ataku epileptycznego. Zwłoki mężczyzny, którego identyczności nie zdołano dotąd stwierdzić, przewieziono do zakładu medycyny sądowej.

Historya znalezionego pierścionka. Onegdaj przedpołudniem na Rynku gł. znalazła p. R. kosztowny pierścionek z brylantem. Gdy go podniosła, przystąpiła do niej pani L. i oświadczywszy, że pierścionek ten zgubił przed chwilą przechodzący wojskowy, odebrała go pani S. Ta jednak nie dała za wygraną, lecz poszła za panią L. i przekonała się, że żadnego wojskowego w pobliżu nie ma. Pani L. nie chciała oddać pierścionka pani S., lecz zaniosła go na policyę i zastrzegła sobie znaleźne. Dopiero w dniu wczorajszym pani S. wyjaśniła, że ona znalazła pierścionek a nie pani L.

Pakę z towarami bławatnymi wartości 4 tys. K skradli na szkodę kupca J. Wolfa z sieni przy ul. Krakowskiej 7, Szaja Karczewski i Stan. Rozdzeński. Pakę tę przewieźli oni następnie do hotelu wiedeńskiego, skąd chcieli ją wywieźć do Kongresówki, policya jednak na czas to wyśledziła i obu złodziei wraz z paką przytrzymała.

Złodzieje sklepowi. Do sklepu Diezdnera przy ul. Siennej 1 przyszli wczoraj pod pozorem zakupna Selman Kitaj i Leib Rotstein i skradli przy tej sposobności sztukę zefiru wartości 1000 K. Obu aresztowano.

Włamanie. Do mieszkania przy ul. Jasnej dostał się wczoraj w jasny dzień 22 l. Leon Guttman i skradł walizę z rzeczami oraz 10 srebrnych łyżek. Na alarm sąsiadów przybiegła policya i aresztowała Guttmana.

Dwie paserki I. Szczerbacką i M. Banda aresztowała wczoraj policya. Paserki te zakupywały kradzione rzeczy i wywoziły je do Kongresówki.

KOMUNIKATY.

‚Hatikwah' przyjmuje na kursa hebrajskie. Wpisy codziennie u p. Reinera od g. 3—6 w lokalu Stradom 15 cf.

Merkaz Haceirim. Dziś, czwartek g. 8 wiecz. III pogad. z cyklu „Problemy palestyńskie" dra Rosenblütha n. t. „Granice Palestyny a interesy gospodarcze."

REPERTUAR TEATRU J. SŁOWACKIEGO

Czwartek: Makbet.
Piątek: Dziady
Sobota: Powodzenie (nowość) komedya w 3 akt. Alf. Testen'ego.
Niedziela: pop. Głupi Jakób. wiecz. Powodzenie.

REPERTUAR M. TEATRU POWSZECHNEGO

Czwartek: Potasz i Perlmutter
Piątek: Róża Stambułu

Sobota pop. Aizaeya, wiecz. Orfeusz w piekle
Niedziela pop.: Niobe, wiecz. Potasz i Perlmutter.

REPERTUAR „BAGATELI"

Czwartek: Kobieta bez skazy.
Piątek: Dudek.
Sobota: pop. Panna służąca — wiecz. Kobieta bez skazy.

Z kraju.

Diaczego p. Marszałek nie przyjął delegacyi ortodoksów. Z kół stojących blizko organizacyi ortodoksów »Szlome Emune Israel« donoszą że postanowiła ona wysłać szereg deputacyj do kierowniczych polskich mężów stanu w sprawie spoczynku niedzielnego. Na pisemną prośbę, wystosowaną do p. marszałka sejmu, odpowiedziano telefonicznie z kancelaryi p. marszałka, że deputacya nie zostanie przyjęta. Gdy się jeden z przywódców organizacyi zwrócił prywatnie do kancelaryi i prosił o podanie mu przyczyny odmowy, dano mu do zrozumienia, że odmowa nastąpiła głównie z powodu dwulicowego stanowiska organizacyi ortodoksów w sprawach polityki żydowskiej, a ponadto ponieważ wzdraga się ona przyznać, że wysłała rab. Perlmutra do Londynu. Charakterystycznem jest, że rabini prowincyonali odmówili udziału w delegacych ortodoksów. Dowód to niezadowolenia, jakie panuje w kołach ortodoksyjnych z polityki kierownictwa sfer ortodoksyjnych.

50.000 marek dla rodzin urzędników ze Lwowa. Deputacya wydalonych ze służby urzędników żydowskich ze Lwowa zwróciła się do dyrektora żydowsko amerykańskiego komitetu ratunkowego p. Hirshfielda z prośbą o udzielenie wsparć ich rodzinom pozbawionym środków do życia. P. Hirshfield przeznaczył na ten cel jednorazowe wsparcie w kwocie 50.000 marek.

Spis mieszkań cudzoziemców w Warszawie. Dyrektor policyi warszawskiej wydał rozporządzenie w sprawie przeprowadzenia spisu mieszkań zajmowanych przez cudzoziemców: Niemców, Rosyan i Żydów rosyjskich.

Ze świata.

Nowy uniwersytet czeski.

BERNO. PAT. Wczoraj przedpołudniem odbyło się uroczyste otwarcie nowego czeskiego uniwersytetu w Bernie Morawskiem. Prezydent republiki Masaryk nadesłał telegram powitalny.

Kurs dewiz.

Praga. PAT. Kursa dewiz z dnia 12 bm. Amsterdam 1712 (1715) Berlin 141 (143 50) Zurych 825 (826) Chrystyania 1061 (1064) Kopenhaga 992 (995) Sztokholm 1194 (1197) Mediolan 418 (421) Paryż 532 (535) London 197 (198) Nowy York 45 50 (46 50) Wiedeń 47 (49) Bukareszt 177 (180) Sofia 126 (129) Niemieckie 138 (141) Rumuńskie 167 (170) Szwajcarskie 622 (625) Włoskie 415 (418) Francuskie 528 (531) Angielskie 194 (195) Amerykańskie 43 50 (44 50) Szwedzkie 1100 (1103) Norweskie 1047 (1050) Duńskie 988 (991) Wiedeńskie 46 (48) Bułgarskie 115 (119)

GIEŁDA KRAKOWSKA z dnia **12** bm.

Waluty:	Ofer. żądano	tranzakcye
Marki polskie	181 — 191 —	186.75
Ruble carskie po 100 rb.	200 — 225 —	— —
„ „ „ 500 „	200 — 225 —	214.—
„ dumskie	80 — 90.—	— —

Redaktor wydawca i odpowiedzialny: Dr. Wilhelm Berkelhammer. — Druk M. Deutschera, Kraków, Nowa Góra ...